Nr. 188 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 11 lipca 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
oez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Wody w Małopolsce opadają.

Przemyśl. 9 lipca. Niebezpieczeństwo powodzi wzdłuż biegu rzeki Sanu jest obecnie zażegnane. Woda od wczoraj poczęła opadać. Dziś o godz. 10.30 stan wody na Sanie w Przemyślu wynosił 6.10 m. ponad normalny. W ciągu dnia woda opadła tak znacznie, iż obecnie stan wody wynosi 4.40 (stan z godz. 17-tej).

Również w Sanoku i w Dynowie stan wody na Sanie zmniejszył się widocznie. Woda cofnęła się już z pól i łąk, które zalała w dniu wczorajszym, wyrządzając znaczne szkody w zasiewach.

W Przemyślu dziś rano woda zalała kilka domków na przedmieściu Wilcze i na Przekopanem. Popołudniu woda ustąpiła już. Zalane również były boisko „Czuwaj", częściowo tartak Goligera oraz dziedziniec OO. Kamedułów. (PAT)

Borysław. 9 lipca. Stan wody na rzece Stryj wynosił dziś 3 m. ponad normalny. Woda nie wystąpiła jednak z brzegów. Most na Stryju między Kropiwnikiem a Rybnikami został zerwany. Woda uszkodziła również drogę z Borysławia do Schodnicy, powodując przerwanie komunikacji. Podobnie droga między Kropiwnikiem Starym a Kropiwnikiem Nowym została uszkodzona wskutek obsunięcia się góry, która przysypała drogę zwałem kamieni i drzewa.

Długotrwałe deszcze wyrządziły bardzo poważne szkody w zasiewach.

Dziś po raz pierwszy od tygodnia deszcz przestał padać. (PAT)

Stanisławów. 9-go lipca. Kulminacyjny punkt powodzi na rzekach województwa stanisławowskiego nastąpił w nocy z 8 na 9 b. m. Obecnie od rana woda poczęła stopniowo opadać.

Wczoraj popołudniu utonął po Haliczem 20-letni Leon Czemeryński, który pojechał na łodzi po trawę dla bydła. Zwłoki Czemeryńskiego wydobyto po 2 godzinach. (PAT)

Premier Daladier pojedzie do Rzymu.

Pogłoski o adrjatyckim pakcie nieagresji.

Paryż. 9 lipca. (PAT) Korespondent „Matin" donosi z Rzymu, iż po podpisaniu paktu 4-ch mocarstw i zainstalowaniu się nowego ambasadora francuskiego premjer Daladier przybędzie osobiście do Rzymu.

„Matin" notuje pogłoskę krążącą w Rzymie, iż niebawem mają być rozpoczęte rokowania między Włochami a Jugosławią o zawarcie adrjatyckiego paktu nieagresji, który ma być wzorowany na protokole zawartym między ZSSR. a Małą Ententą.

Pomoc dla Matterna.

Moskwa. 9 lipca. (PAT) Władze sowieckie wysłały dwa wodnopłatowce celem pośpieszenia z pomocą amerykańskiemu lotnikowi Matternowi. Wodnopłatowce znajdują się w drodze do wyspy Czukockiej. Na aparacie pilotowanym przez znanego lotnika Lewoniewskiego lecą 4-ej doświadczeni specjaliści mechanicy, którzy będą mogli poczynić niezbędne reparacje w samolocie Matterna. Pozatem cztery parowce wyruszyły przez Władywostok w kierunku Morza Berynga, celem niesienia pomocy Matternowi.

Przedłużanie agonji konferencji londyńskiej.

Paryż. 9 lipca. (PAT) Ocena sytuacji na konferencji londyńskiej naskutek rezultatów głosowania w pierwszej podkomisji walutowej, gdzie uczestnicy obrad podzielili się na dwa zdecydowanie wrogie obozy, jest w opinji francuskiej jednozgodna. Konferencja londyńska wpada z jednego kryzysu w drugi.

Prasa paryska zgodnie zapowiada od dłuższego czasu rozbicie obrad konferencji londyńskiej, a wszystko to co obecnie robi konferencja łącznie z oczekiwaniem nowej deklaracji prezydenta Roosevelta jest sztucznem przedłużaniem agonji konferencji. Trudno jest przypuścić, aby znalazła się formuła, któraby mogła zbliżyć ideologję tworzącego się bloku angielsko-amerykańskiego z blokiem państw o walucie złotej.

Prawa kościoła kat. w Rzeszy.

Berlin. 9 lipca. (PAT) „Germania" donosi, że konkordat zawarty między Rzeszą a Watykanem składa się z 30 artykułów oraz protokołu wstępnego. Rząd Rzeszy przyznał kościołowi prawa w zakresie szkół wyznaniowych, nauki religji pod kierownictwem duchownych katolickich, oraz rozwijania działalności przez organizacje katolickie. Konkordaty zawarte przedtem z krajami związkowymi mają być utrzymane w mocy.

Uroczystości Związku Strzeleckiego w Poznaniu.

Poznań, 9 lipca. (PAT) Odbyły się tu uroczystości związane z 25-leciem Związku Strzeleckiego. Po uroczystem nabożeństwie, w którem oprócz tysiącznych rzesz strzeleckich, wzięli udział przedstawiciele władz z min. inż. Kalińskim, wojewodą Raczyńskim, generałem Franckem, odbyła się na pl. Wolności defilada.

Popołudniu odbyły się obrady delegatów Zw. Strzeleckiego, z udziałem przedstawicieli władz. W imieniu premjera złożył życzenia zjazdowi min. Kaliński. Po złożeniu sprawozdań przez prezesa Paschalskiego i płk. Rusina, którzy wskazywali na duży wzrost liczebny Zw. Strzeleckiego w ostatnich latach, dokonano uzupełniających wyborów do zarządu głównego, do którego powołano Władysława Sieroszewskiego, Wojdaka, Paleka i Modzielewską.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego, premjera Jędrzejewicza i w. i.

GWAŁTOWNY CYKLON W MEKSYKU.

Mexico City, 9 lipca. (PAT) Niesłychanej gwałtowności cyklon nawiedził stan Tamaulipas. Ofiarą cyklonu padło 15 osób zabitych. Liczne wsie uległy zniszczeniu.

NAPAD RABUNKOWY POD SANOKIEM.

Sanok. 9 lipca. Dziś w nocy Teodor Bobik lat 37 dokonał napadu rabunkowego na drodze pod Hołuczkowem na 66-letnią Katarzynę Białasową. Zarzuciwszy jej worek na głowę, zrabował Białasowej 10 dolarów i 50 zł., poczem ogłuszoną staruszkę wrzucił do pobliskiego potoku Tyrawka.

Komplikacje polityczne w Hiszpanji.

Paryż, 9 lipca. (PAT) Według wiadomości nadeszłych z Madrytu, sytuacja polityczna i socjalna w Hiszpanji uległa komplikacji. W związku ze zwołanym na jutro wiecem właścicieli ziemskich w Salamance, związek robotników w prowincji Estramadura ogłosił strajk powszechny. W mieście doszło do strzelaniny między robotnikami a zwolennikami właścicieli ziemskich.

W Bilbao wykryto spisek, mający na celu podpalenie starożytnej katedry. W Madrycie szerzy się w sposób niepokojący bandytyzm. Z Barcelony i Sewilli donoszą o podjęciu akcji terorystycznej. W rządzie zaznaczył się rozłam między stronnictwem radykalnych socjalistów a partją socjalistyczną, która nie chce ustąpić ze zdobyczy socjalnych, w wysokim stopniu obciążających budżet państwa.

Premier Gömbesz w Wiedniu.

Wiedeń, 9 lipca. (PAT) Premjer węgierski Gömbesz przybył dziś do Wiednia o godz. 17.45, powitany przez kanclerza austrjackiego Dollfussa, członków rządu i przedstawicieli poselstwa węgierskiego. Premjer Gömbesz odjechał do gmachu poselstwa węgierskiego. O godz. 19 kanclerz Dollfuss odwiedził premjera węgierskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Następnie kanclerz Dollfuss wydał obiad na cześć gościa węgierskiego. Po obiedzie odbyły się dalsze rozmowy między obu mężami stanu.

Budapeszt. 9 lipca. (PAT) Podróż premjera węgierskiego Gömbesza do Wiednia ma na celu w pierwszym rzędzie omówienie problemów gospodarczych. Pozatem mają być poruszone kwestje znajdujące się na porządku dziennym konferencji londyńskiej, kwestja nowego stanu rzeczy w Europie Środkowej i stanowiska wobec bliskiego Wschodu.

„Pester Lloyd" zaprzecza pogłoskom, jakoby w Wiedniu omawiane być miały projekty unji personalnej czy gospodarczej oraz przywrócenia monarchji.

Londyn, 9 lipca. (PAT) Rozeszła się tu pogłoska, iż premjer Gömbesz przybędzie jutro do Londynu. Przyjazd jego spowodowany jest koniecznością wzięcia udziału w rokowaniach zbożowych, odbywających się w Londynie. Nie ulega wątpliwości, że Gömbesz omówi przy tej sposobności sprawę stosunków austrjacko-węgierskich.

Wicemin. Koc w Warszawie.

Warszawa, 9 lipca. (PAT) Dziś o godz. 17.50 powrócił do Warszawy z Londynu wiceminister skarbu Adam Koc. Na dworcu powitali go przyjaciele z Ministrem Zawadzkim na czele.

Hitlerowskie metody.

Piła, 9 lipca. (PAT) Wczoraj popołudniu przeprowadzano przez ulice miasta b. tutejszego dyrektora policji socjal-demokratę Thiemanna, aresztowanego ostatnio w Wrocławiu. Thiemann niósł na piersiach i na plecach tablicę z piętnującymi go napisami, a w ręku na wielkim drągu małą flagę republikańską. Thiemanna prowadziło pod ręce dwóch narodowych socjalistów.

KATASTROFA POCIĄGU POŚPIESZNEGO.

Berlin. 9 lipca. (PAT) W Apold w Turyngji wykoleił się pociąg pospieszny, jakący ze Stuttgartu do Berlina. Wydobyto z pod gruzów 3 osoby zabite i 12 ciężko rannych.

Wiadomości bieżące

10 lipca 1933 — **Poniedziałek**

7 braci męcz.

Jutro: Piusa I. pap.

Wschód słońca: 3·26
Zachód słońca: 19.55

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 10 lipca: Teatr nieczynny.
Wtorek 11 lipca: II. Wieczór baletowy laureatów Konkursu tańca artystycznego w Warszawie.
Środa 12 lipca: Teatr nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 10 lipca o godz. 8 w. Występ gościnny Janiny Romanówny i Aleksandra Węgierko „Jan i Krystyna".
Wtorek 11 lipca o godz. 8 w. Występ gościnny Janiny Romanówny i Aleksandra Węgierko „Jan i Krystyna".
Środa 12 lipca o godz. 8 w. Ostatni występ gościnny Janiny Romanówny i Aleksandra Węgierko „Jan i Krystyna".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Dobroczyńca ludzkości".
APOLLO: „Mąż z urojenia".
ATLANTIC: „Kiki" oraz zespół „Kubańskich Kozaków".
CASINO: „Dlaczego zgrzeszyłam" i „Mężowie i żony"
CHIMERA: „Mężczyzna w jej życiu".
GRAŻYNA: „Pod fałszywą flagą" i „Cham" według Orzeszkowej.
KOPERNIK: „Mandżurja płonie" i Symfonja 6 miljonów".
MARYSIEŃKA: „Mandżurja płonie i „Symfonja 6 miljonów".
MIRAŻ: „Serce na rozdrożu".
MUZA: „Każdemu wolno kochać".
PALACE: „Śpiew, całus, dziewczyna" z Tiborem Halmay.
PAN: „Jej ekscelecja miłość".
PASAŻ: „Niebezpieczna gra" z Tomem Mixem i „Pat i Patachon jako strzelcy".
RAJ: „Nad polskiem morzem" oraz „Awantura arabska".
STYLOWY: „Kwiat Hawanny".
ŚWIT: „Student żebrak" oraz na scenie występ Futuriniego.
UCIECHA: „Jego maleńka" oraz rewja.

— **Do numeru dzisiejszego** dołączamy dalszy ciąg powieści W. Baranowskiego p. t. „Gaudeamus"..

Złodziej w kościele.

W czasie nabożeństwa nocnego w kościele O. O. Bernardynów Piotr Arseniuk zam. przy ul. Sieniawskiej wyciągnął zegarek z kieszeni Stanisława Luntscha ze Sygniówki. P. Luntsch schwytał jednak złodzieja za rękę i oddał go w ręce policjanta.

M. Gottfriedowi zam. przy ul. Kotlarskiej 12 skradł Józef Telebka 600 zł. Nie długo się jednak niemi cieszył, gdyż go wkrótce ujęto i osadzono w areszcie. (t)

Włamania.

Nieznani dotąd sprawcy włamali się po wybiciu dziury w sklepieniu piwnicy do sklepu P. Wiedenthal, przy ul. Cebulnej 2 skąd skradli towary galanteryjne wartości około 3000 zł.

Do restauracji Natana Susmana przy ul. Bogdanówka 2 usiłował włamać się ub. nocy Michał Małenyczka zam. przy ul. Kotlarskiej 1. Został on schwytany podczas „roboty" i odstawiony do aresztów policyjnych.

Nieznani sprawcy dostali się ubiegłej nocy przez ogród pałacu ks. Sapiehy do mieszkania inż. Orleana przy ul. Sykstuskiej 43, skąd po wycięciu w drzwiach filunku, skradli garderobę i 50 zł. Inż. Orlean obudzony szmerami w sąsiednim pokoju spłoszył złodziei, nie zdołał ich jednak przytrzymać. (t)

CZEKOLADA RIVIERA PLUTOS aromatyczna i smaczna 70 groszy tabliczka

Zakończenie uroczystości ku czci Bł. Jana z Dukli.

Zakończeniem uroczystości jubileuszowych ku czci Błog. Jana z Dukli była olbrzymia procesja z relikwiami Błogosławionego.

Około godz. 4 pop. rozpoczęły się uroczyste nieszpory z udziałem arcyb. ks. dr. Twardowskiego, ks. arcyb. Teodorowicza i ks. biskupa dr. Lisowskiego.

Równocześnie wśród pienia pieśni kościelnych nadciągały z różnych stron miasta i okolicy procesje kościelne.

O godz. 4 pop. z wieży kościoła OO. Bernardynów odezwały się hejnały, odegrane przez orkiestrę wojskową.

Po chwili wśród uroczystego bicia dzwonów ruszyła procesja.

Olbrzymi pochód otwierała orkiestra pocztowców, za którą kroczył oddział P. W. pocztowców. Dalej postępowały korporacje i cechy lwowskie ze sztandarami, Związek obrońców Lwowa, Związek Strzelecki ze sztandarami, wychowankowie bursy rzemieślniczej z orkiestrą M. S. O., Sokolstwo, Straże ochotnicze ogniowe, dalej procesje parafialne, klasztory żeńskie i męskie a za nimi procesja O. O. Bernardynów. Dalej postępowali ks. arcyb. Twardowski, ks. arcyb. Teodorowicz, ks. bisk. dr. Lisowski, ks. inf. Zajchowski, ks. inf. Czajkowski z członkami kapituły.

I ugięły się stopy, pochyliły głowy olbrzymich rzesz publiczności. Oto wśród lasu chorągwi — zabłyska mała srebrna trumienka z relikwiami Błog. Jana z Dukli niesiona przez księży. Trumienka spoczywała na amarantowym aksamitnym postumencie, przyozdobionym kwiatami.

Za trumienką postępował p. woj. Beina-Prażmowski, wiceprez. Irzyk, dowódcy pułków załogi lwowskiej, reprezentanci instytucji, korpus oficerski, Tow. strzeleckie w kontuszach — zamykała zaś pochód straż pożarna.

Procesja wśród tłumów tysięcy publiczności przeszła pl. Bernardyńskim, Halickim, Marjackim do katedry.

Tu wniesiono relikwie, wszedł episkopat i reprezentanci władz — procesje zaś zatrzymały się na przyległych ulicach.

Po odprawieniu modłów wśród uroczystego bicia dzwonów wyniesiono znowu relikwie i pochód ruszył w stronę Rynku — przez ul. Trybunalską przeszedł północną i wschodnią stroną Rynku, następnie ul. Ruską i Czarnieckiego do kościoła O. O. Bernardynów, gdzie podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup dr. Lisowski, poczem odbyły się nieszpory. Odśpiewaniem „Te Deum" zakończono uroczystości.

Procesja z relikwiami Bł. Jana z Dukli wywarła podniosłe wrażenie. Przez cały czas pochodu panowała piękna pogoda, choć cały ranek deszcz padał, tylko pod koniec procesji padł niewielki zresztą deszcz, który wnet ustał.

Z pobytu kpt. Skarżyńskiego w Argentynie.

Buenos Aires. Przed odlotem kapitana St. Skarżyńskiego z Buenos Aires do Brazylji prezydent republiki generał A. P. Justo udzielił mu specjalnej audiencji, interesując się wysoce dokonanym przez niego lotem i życząc mu dalszych sukcesów. Kpt. Skarżyńskiemu towarzyszył minister pełnomocny R. P. w Buenos Aires p. Władysław Mazurkiewicz. Na cześć naszego lotnika odbyły się na lotnisku „El Palomar" zbiorowe ćwiczenia całych flotyli samolotów wojskowych argentyńskich. Szef lotnictwa wojskowego gen. Angel M. Zuloaga wydał na cześć kpt. Skarżyńskiego przyjęcie, na które przybyli, oprócz ministra pełnomocnego R. P., przedstawiciele rządu argentyńskiego i wojskowości. W przeddzień odlotu odbyła się w lokalu banku polskiego P. K. O. wzruszająca uroczystość wręczenia kpt. Skarżyńskiemu daru wychodźctwa polskiego z Argentyny. W otoczeniu licznie zebranych przedstawicieli towarzystw i organizacyi polskich, prasy polskiej, oraz członków kolonji, dyrektor P.K.O. wręczył kpt. Skarżyńskiemu książeczkę oszczędnościową wymienionej instytucji na sumę 1.000 pazów argentyńskich, złożonymi w upominku przez wychodźctwo polskie w Argentynie. Na uroczystość wręczenia upominku przybyli: minister pełnomocny R. P. w Buenos Aires p. W. Mazurkiewicz oraz wicekonsul p. Karol Kraczkiewicz, w otoczeniu wszystkich urzędników Poselstwa i Konsulatu Polskiego. Dyrektor banku polskiego P. K. O. wygłosił przy wręczeniu daru kolonji polskiej przemówienie, w którem podkreślił zasługi kpt. Skarżyńskiego dla Polski i dla wychodźctwa polskiego w Argentynie, którego autorytet podniósł i wzmocnił. Kpt. Skarżyński wzruszony do głębi dziękował dyrektorowi E. Bączkowskiemu w serdecznych słowach, wyrażając jednocześnie gorące podziękowanie wychodźctwu polskiemu w Argentynie za wszystko, co uczyniło dla niego od chwili jego przylotu do Buenos Aires.

Nowa i stara Anglja.

(Korespondencja własna.)

Londyn, w lipcu.

Niewiele jest krajów na świecie, które zmieniły się w tak znacznym stopniu od czasu wojny, jak Anglja. Obyczaje, literatura, tryb życia, uległy w ciągu ostatnich lat 20-tu całkowitej zmianie, nadając nową barwę dawnym formom życia społecznego i rodzinnego. Hasło „Enrichissez-vous" — rzucone w końcu ubiegłego stulecia Francuzom, znalazło gorliwych zwolenników również i w Anglji; ostatnio jednak zastąpione być musiało hasłem „Maintenez-vous" i to bez wielkich szans powodzenia.

Anglja, która od wieków była krajem wielkich latyfundjów, rozpada się ostatnio na coraz mniejsze cząsteczki i tak jak Francja staje się powoli krajem małej własności. Stare zamki, siedziby magnackie, a nawet średniej wielkości majątki wystawiane są coraz częściej na sprzedaż. Turyście zagranicznego wita ogromna ilość wielkich plakatów „Do sprzedania" i „Do wynajęcia", rozsianych wzdłuż linii kolejowych. Ostatnie wydanie almanachu ziemiańskiego „Burke Landed Gentry" przynosi długie listy rodzin, które zmuszone były sprzedać swe majątki. Niewielu ludzi pozwolić sobie może na posiadanie rozległego parku, domu o 12-tu pokojach sypialnych, czterech salonach, wiadomo bowiem, ile kosztuje utrzymanie służby i opłacanie podatków. To też w samem tylko hrabstwie Sommerset naliczono ponad 200 opuszczonych sie-

dzib, które są do sprzedania od lat i nie znajdują nabywców.

Niektóre ze starych zamków przekształcone zostały na szkoły lub kluby, jak n. p. zamek Stowe, dawna rezydencja książąt Buckingham. Zmiany te odbijają się ujemnie na wygładzie zewnętrznym wsi angielskiej, krajobraz opodabnia się powoli do krajobrazu miejskiego, wśród ogrodów i pól wyrastają zwykłe domy, garaże, kooperatywy i t. p.

Konieczność przystosowania się do nowych warunków życia daje się zauważyć nietylko na wsi, ale i w mieście. Anglik, który bardziej niż ktokolwiek na świecie nienawidzi mieszkania „z ludźmi nad głową i z ludźmi pod nogami", zmuszony jest opuścić swój „house" i zadawalniać się kilkupokojowem mieszkaniem. Większość domów w Londynie, mających dotychczas tylko jednego lokatora, podzielona została na kilka apartamentów. Przyczyniają się do tego koszty utrzymania służby, która w dalszym ciągu posiada wysokie kwalifikacje, ale też i wielkie wymagania.

Obniżenie stopy życiowej rodzin angielskich pociągnęło za sobą przewrót w stosunkach towarzyskich. Minęły już czasy zaproszeń, wysyłanych często na parę miesięcy zgóry, pieczołowicie ułożonego programu przyjęć, planu zabaw i godzin posiłków wywieszanych w pokojach gościnnych. Zamiast tego telefonuje się poprostu do przyjaciół, wyjeżdża wspólnie na week-end, zabierając ze sobą zapasy konserw i czekolady. Dawny ceremonjał towarzyski nie nada się już do skromnego cottage'u rodzinnego: nie prowadzi się sąsiadki do stołu, nie przebiera w smocking i suknie balową.

Słynny konserwatyzm angielski ustąpić musi wobec ciężkich warunków ekonomicznych społeczeństwa, na barkach którego ciąży utrzymanie prawie 3 miljonów bezrobotnych. **M. C.**

Ś. p. Aleksander de Rosset.

Pisma warszawskie przynoszą z opóźnieniem wiadomość o śmierci ś. p. Aleksandra de Rosseta, jednego z wybitnych inżynierów polskich i długoletniego działacza politycznego o dużych zdolnościach i rozmachu.

Ś. p. Rosset brał w ciągu lat trzydziestu kilku czynny udział w życiu kraju i stolicy. W okresie niewoli był jednym z przewódców „Polskiej Partji Postępowej" i wydawał organ tego stronnictwa pt. „Epoka".

W czasie okupacji wojennej był więziony przez niemców w cytadeli warszawskiej jako jeden z tych, którzy im się przeciwstawili.

W Polsce wyzwolonej Aleksander de Rosset odegrał czynną rolę w dwóch pierwszych Sejmach, stojąc na czele „Klubu mieszczańskiego", jako, że całe życie interesował go „stan trzeci". Czasu wojny 1920 r. zwalczał gorąco nielojalną opozycję, występującą przeciwko Naczelnemu Wodzowi.

Zachowując pewną swoistość pojęć politycznych bliską starej liberalnej demokracji — był zawsze gorącym wielbicielem Marszałka Piłsudskiego. — W ciągu ostatnich lat — przywalony troskami rodzinnemi — zajmował się już tylko pracą zawodową, jako przedstawiciel wielkich zakładów przemysłowych i kopalń „Huta Bankowa".

Ś. p. Rosset cieszył się dużą popularnością i sympatją. Długi czas był radnym st. m. Warszawy. Zostaje po nim dobra pamięć.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 9 lipca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: rankiem chmurno, gdzieniegdzie jeszcze zanikające deszcze, potem polepszanie się stanu pogody.

Temperatura we Lwowie w dniu 9 b. m. wynosiła: o g. 7 rano ciśnienie barometryczne 731'8 temperatura + 13'1, o g. 1 w południe ciśnienie barometryczne 731'7, temperatura 15'7, o g. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 7'33, temperatura 15'6.

WIADOMOSCI SPORTOWE.

Z toru M. T. Z.

Wyniki w 26-tym dniu wyścigów:

Gonitwa I: Dyst. 2500 m. płoty. Start 3 konie. 1. Skrobonogi, 2. Ccök. Tot. 7.—.

Gonitwa II: Dyst. 4200 m. przeszkody. Start. 2 konie (stajnia). 1. Nawoj, 2. Etyl.

Gonitwa III: Dyst. 2800 m. Start 5 koni. 1. Nemer, 2. Bib-Doda, 3. Karagos. Tot. 6, franc. 6, 27.

Gonitwa IV: Dyst. 1200 m. Start 4 konie. 1. Jora, 2) Fra Diavolo, 3. Awangarda. Tot. 6.50, franc. 6, 9.

Gonitwa V: Dyst. 2000 m. Start. 6 koni. 1, Rewja, 2. Cri du Coeur, 3. Faliste B. W. Tot. 20, franc. 9.50, 21.50.

Gonitwa VI: Dyst. 3200 m. przeszkody. Start. 5 koni. 1. Córa Beja, 2. Jędza, 3. Et II. Tot. 34.50, franc. 11, 7.50.

Gonitwa VII: Dyst. 1800 m. Start. 3 konie. 1. Bajan, 2. Lady Hamilton. Tot. 8.

Gonitwa VIII: Dyst. 2500 m. płoty. Start. 3 konie. 1. Hospodar, 2. Chluba Polmodie. Tot. 9.50.

Gonitwa IX: Dyst. 1800 m. Start. 4 konie. 1. Elegant, 2. Leta. Tot. 8, franc. 6, 6.50.

POD ADRESEM ZARZĄDU MTZ.

zwracamy się z prośbą, czy by się nie dało większą uwagę zwrócić na stan toru wyścigowego. Wczoraj kilka koni zapadło się podczas biegu w jamy i rozumie się — pewny faworyt stracił możność wygrania. Rozgoryczona to publiczność, która błędnie sądzi, iż są to „robione" biegi. Tak było z Fatalistę, z Izolana — i szczęście, iż odbyło się bez wypadku. A nie trudna to rzecz i wydatek najwyżej 50 zł. — nająć 25 robotników na tych kilka godzin, którzyby w bardzo długich przerwach między biegami pod kierunkiem członka komisji technicznej to naprawiali, zasypując każdą jamę.

Tak przynajmniej jest zagranicą — choć te jamy zagranicą są bardzo małe.

R. W.

Na kajaku w dal.

Do najpopularniejszych sportów w Polsce należy sport kajakowy. — Na zdjęciu na szem widzimy właśnie amatora tego sportu, ćwiczącego na Wiśle pod Warszawą.

MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI.

Warszawa, 9 lipca. (PAT)

W zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie WLKT pokonał ŁKS 7:0.

Lwów—Czerniowce 5:3.

Czerniowce, 9 lipca. (PAT) W niedzielę popołudniu odbyło się tutaj międzymiastowe spotkanie Lwow-Czerniowce, zakończone zwycięstwem Lwowa w stosunku 5:3 (3:2). Zawody odbyły się w deszczu na rozmiękłem boisku to też gracze stali przed ciężkiem zadaniem. Zwycięstwo Lwowian było zasłużone. Dostosowali się znacznie lepiej do terenu. Mimo złej pogody stawiło się na mecz około 3000 widzów.

W sobotę rozegrali Czarni mecz towarzyski z Makkabi, którą pokonali pewnie 5:0.

—o—

Podział 8-miu punktów ligowych.

Wczorajsze mecze ligowe przyniosły aż cztery niespodzianki — największa to zejście Podgórza z boiska. W nie długim okresie czasu notujemy już taki drugi wypadek w lidze, który wystawia bardzo smutne świadectwo naszej extra-klasie piłkarskiej, mającej być przykładem dla całej naszej rzeszy piłkarskiej.

Z wyników: Pogoń, po której oczekiwano zwycięstwa zremisowała z Warszawianką — kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa Ruch przegrał z Cracovia. Widocznie drużynom, które mają zapewnione miejsca w rozgrywkach o mistrz. niewiele obecnie zależy na punktach w grupie. Legja niespodziewanie wysoko wygrała z ŁKS-em w Łodzi, wzmacniając szanse Czarnych. Zwycięstwo Garbarni nad Podgórzem należało do programu.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH

Grupa wschodnia:

1) Pogoń gier 9. pkt. 13:5. stos. br. 17:14.
2) Legja gier 9. pkt. 12:6. st. br. 19:11
3) ŁKS gier 9. pkt. 9:9. st. br. 12:8.
4) Czarni gier 9. pkt. 9:9. st. br. 11:12
5) Warszawianka gier 9. pkt. 8:10, st. br. 7:8.
6) 22 p. p. gier 9. pkt. 3:15. stos. br. 13:26.

Grupa zachodnia:

1) Ruch gier 9. pkt. 14:4. st. br. 21:9.
2) Cracovia gier 10. pkt. 14:6, stos. br. 23:13.
3) Wisła gier 9. pkt. 10:8, stos. br. 20:13.
4) Garbarnia gier 9. pkt. 10:8. stos. br. 12:16.
5) Warta gier 10. pkt. 6:14. stos. br. 15:16.
6) Podgórze gier 9. pkt. 2:16. stos. br. 7:31.

WARSZAWIANKA—POGOŃ 1:1 (1:0).

Warszawa. Mecz nieciekawy, tempo ospałe. Bramkę dla Warszawianki zdobył przed pauza Frost. po przerwie wyrównał Niechcioł. Sędzia nie uznał jednej bramki strzelonej przez Warszawiankę. Sędziował p. Retting. Widzów bardzo mało.

LEGJA—ŁKS 4:0 (2:0).

Łódź. Legja grała o klasę lepiej od Łodzian, którzy byli słabi we wszystkich liniach. Bramki zdobyli Maurer 2. Przezdziecki I, Schaller. Sędziował p. Schneider.

GARBARNIA—PODGÓRZE 1:0 (1:0).

Kraków. Mecz wziął nieoczekiwany obrót, gdyż rozegrano tylko jedna połowe. Po przerwie na polecenie członków Zarządu Podgórze zeszło z boiska. Jedyną bramkę dla Garbarni zdobył z karnego Nagraba. Sędziował p. Gumplowicz.

CRACOVIA—RUCH 2:0 (1:0).

Zdecydowane zwycięstwo Cracovii, która była drużyna bezwzględnie lepsza. Ruch miał jedynie przez krótki okres przewagę. Bramki zdobyli Zieliński i Kisieliński. Sędziował bardzo dobrze p. Rosenfeld. Widzów ok. 4.500.

Mistrzostwa kl. A okręgu lwow.

W ostatnim spotkaniu o mistrz. kl. A. Lechja pokonała Ukrainę 3:2 (1:0).

Obecnie mistrzowie grup Polonia przemyska i Lechja rozegrają finał, zwycięzca którego stanie do walk między okręgowych o wejście do ligi. Rozgrywki między temi drużynami odbędą się 16 b. m. w Przemyślu i 23-go we Lwowie — aby tylko nie doszło przy tej okazji do awantur jakie miały miejsce parę dni temu przy sposobności rozgrywania mistrzostw w identycznych warunkach przez te same drużyny.

Pozostałe drużyny A-klasy będą obecnie rozgrywały zawody eliminacyjne o wejście do ligi okręgowej, przyczem punkty z gier grupowych o mistrzostwo zalicza się i do gier eliminacyjnych.

Pięć nowych rekordów pływackich.

Warszawa, 9 lipca. (PAT.)

W dwudniowych międzynarodowych zawodach pływacki osiągnięto następujące wyniki:

100 m. na wznak: 1) Karliczek 1.15.4 (nowy rekord polski), 2) Heiling (Czech) 1.17.

100 mtr. styl dow. 1) Bocheńsk, i Szekely (Węgry) 1.01.6, 2) Meszely

200 mtr. styl klas. 1) Schrajbman II (Legja) 3.00.4 (nowy rek.), 2) Abeles

100 mtr. pań- 1) Święcicka 1.30

200 mtr. styl dow. panów: 1) Pawlik 2.44.

100 m. styl. klas.: Makowski (Leg.) 1.20.

200 m. klas pań: Chomiakówna (Legja) 3.31.

100 m. klas.: 1) Abels (Cz) 1.22.4, 2) Schrajbman II 1.24.2 (rek. Pol.).

200 m. styl dow.: 1) Bocheński (Delfin) 2.20.6 (nowy rekord polski), 2) Szekely (W) w tymsamym czasie, 3) Meszöly (W) 2.26.5, 4) Karliczek 2.27.8.

Sztafeta 3×100 styl zmienny: 1) Polska (Karliczek, Schreibman II, Bocheński) 3.39.2 nowy rekord polski. Wszyscy zawodnicy osiągnęli czas lepszy od rekordu i tak Karliczek 1.14.4, Schreibman 1.23.6, Bocheński 1.01.2, 2) Drużyna zagraniczna (Heiling, Abeles, Szekely) 3.40.4.

W skokach popisywali się olimpijczycy Smith (Ameryka) i Sinaiki (Egipt).

Pozatem odbył się mecz w piłce wodnej, w którym drużyna kombinowana z zawodników krajowych i zagranicznych pokonała AZS. (4:0).

—o—

KOLARSKIE MISTRZOSTWA NA SZOSIE.

Warszawa, 9 lipca. (PAT)

Pod Warszawą odbyły się kolarskie mistrzostwa szosowe Polski na dystansie 156 km. Na 82 startujących do mety przybyło 40. Zwyciężył niespodziewanie Korsak-Zaleski (WTC) w czasie 5-17.43.6, 2) Brynas AKS o pół koła, 3) Kiełbasa AKS.

ROZMAITOŚCI.

Mistrzostwa okręgu w piłkę wodną mają się rozpocząć dziś. Z powodu niepogody Zarząd Okr. Zw. Pływackiego ma zamiar przełożyć termin rozgrywek na dzień 16 b. m.

Komenda miasta zabroniła oficerom sędziowania meczów piłki nożnej. wskutek tego we Lwowie nie będą sędziowali kpt. Usarz, kpt. Kuniczak, kpt. Spahenstein i por. Szyba.

Kursy nauki pływania dla wszystkich urządza „Pogoń". Informacje i wpisy we wtorki, czwartki i piątki do 20 b. m. w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego l. 23 I p.

Przewodnik po Huculszczyźnie.

Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie wydała „Krótki przewodnik po Huculszczyźnie od Hnitesv po Rogoze", opracowany staraniem Komitetu redakcyjnego z prof. Zygmuntem Klemensiewiczem na czele; doskonała i przejrzysta mapę opracował dr. A. Zieliński.

Charakter „Przewodnika" jest czysto propagandowy i spełnia swe zadanie w zupełności t. j. popularyzuje te najpiękniejsza a tak mało zwiedzaną połać naszej Ojczyzny i zacheca naszych turystów, narciarzy, letników i miłośników przyrody i folkloru do zwiedzenia tego uroczego zakątka naszego Państwa. Znajdą w nim nawet i rybacy i myśliwi wskazówki. Mimo szczupłych ram (135 stron ósemki) „Przewodnik" jest doskonały. daje dowód. iż pracowali nad nim turyści-praktycy, omawia to — co najbardziej interesuje i godne zwiedzenia: z mapa dr. Zielińskiego da sobie radę i początkujacy turysta — tak jest przejrzysta i dobrze znaczona.

Autorami poszczególnych rozdziałów części ogólnej są: dr. Falkowski — Lud i jego kultura; prof. Fuliński — Przyroda ożywiona; dr. Z. Pazdro — Przyroda martwa; pplk. dypl. St. Rutkowski — Huculszczyzna. teren walk legionowych: prof. R. Wacek — Myślistwo i wędkarstwo; dr. A. Zieliński — Spławy i turystyka rzeczna; rozdział o klimacie i właściwe opracowanie „Przewodnika" wyszło z pod pióra tak doświadczonego turysty — jak dr. Z. Klemensiewicza.

Rozumie się, iż wiele cennego materjału informacyjnego dostarczyło Województwo Stanisławowskie. Zarząd Lasów Państwowych we Lwowie. Oddział Stanisławowski P. T. T. i w. in.

Strona ilustracyjna bez zarzutu. może za mało tych fotografii. — lecz te, które są, są wyborowe. Gdyby jednak „Przewodnik" ten tłumaczono na inne języki, wówczas stanowczo strona ilustracyjna musi być bogatsza. A właśnie dążyć powinniśmy do tego, by o piękności i uroku stron Czeremoszów czy Prutu, o bogactwie fauny i ryb tych stron dowiedzieli się Anglicy czy Amerykanie, a ci większa wagę przykładają właśnie do fotografji aniżeli do pisanego słowa.

W zakresie turystyki wewnętrznokrajowej i jej propagandy „Przewodnik po Huculszczyźnie" spełnia swe zadanie i wzbogaca wydatnie naszą dość uboga. oparta na pracy dotychczas jednego człowieka — t. j. dr. Z. Orłowicza — literaturę.

R. W.

Z międzynar. Wystawy Filatelistycznej w Wiedniu.

Na Międzynarodowej Wystawie Filatelistycznej w specjalnych szafach ogniotrwałych, pod dozorem kilku uzbrojonych wartowników, są wystawione następujące „białe kruki": „Mauritius" z napisem „Post Office" 1 pen, dwa piękne egzemplarze na całym liście, 2 pen. na fragmencie listu. Należy tu nadmienić, iż ilość znanych wogóle na świecie rzadkich okazów jest dla czerwon. 1 pen. około 17 egzem., a niebieskich 2 pen — około 14 egzemplarzy. Wartość katalogowa jednego znaczka dochodzi 500.000—650.000 fr. franc.

Następnie znajdujemy Szwecję, błędnodruk w kolorze żółtym zamiast zielonym — jedyny znany egzemplarz, za który zapłacono 40.000 koron duńskich, Austrja: 3 korony w kolorze czerwonym zamiast zielonym (znany zaledwie w 4—5 egzem.) i t. p. stanowiące tych należy podkreślić następujące:

Wiele bardzo ciekawych i mniej rzadkich unikatów oraz okazów znajduje się ponadto w wystawionych zbiorach osób prywatnych; ze zbiorów tych należy podkreślić następujące:

Wszechświatowe znane zbiory znaczków Urugwaju p. E. J. Lee-Londyn, (ni mniej ni więcej, jak 170 tomów). W zbiorach tych są pokazane bardzo cenne znaczki pierwszych wydań, ułożone wg. numeru płat drukarskich.

Zbiór znaczków Mauritiusa (do którego należą wyżej wymienione „białe kruki" 1—2 pen). A. F. Lichtensteina z New-Yorku; zbiór znaczków Wielkiej Brytanji p. J. B. Seymoura z Londynu.

Kilka zbiorów, nigdy jeszcze nie wystawionych, zawierających znaczki pocztowe Rosji, Lewanty, Polski (z r. 1860 i t. p.) p. A. Fabergé'go z Helsingfors'u, w których znaleźć można unikaty i okazy niezwykłej rzadkości..

Można tu wymienić jeszcze zbiory Anglika A. Riesco, zawierające znaczki Przylądka Dobrej Nadziei; Championa, znanego wydawcy katalogów, który wystawił rzadkie okazy znaczków Francji i t. p.

Wystawa wiedeńska cieszy się wielkiem powodzeniem, zwiedzających jest bardzo dużo, są też liczne wycieczki z prowincji.

Dnia 3 bm. rozpoczął się międzynarodowy Kongres prasy filatelistycznej, a w dniu 6 bm. wszechświatowy Kongres Międzynarodowej Federacji Filatelistycznej, na który przybyli różni delegaci zagraniczni.

Wystawa trwać będzie do 9 lipca br.

W najbliższych dniach nastąpi ogłoszenie nagród, przyznanych przez Sąd Konkursowy wystawcom za zbiory i literaturę filatelistyczną.

Prócz różnych medali wystawowych, do dyspozycji Jury są wyznaczone nagrody honorowe — wielki medal złoty, ofiarowany przez Prezydenta Republiki austrjackiej i różne cenne przedmioty, ofiarowane przez instytucje, związki filatelistyczne i osoby prywatne.

Rak jest chorobą infekcyjną.

Walka z rakiem trwa od dziesiątków lat. Tysiące uczonych na całym świecie pracuje nad zbadaniem tej strasznej choroby, — niestety — jednak nie zdołano dotychczas wykryć ani jej istoty, ani pochodzenia, ani też wynaleźć antidotum skutecznego.

Mimo to osiągnięto już pewne wyniki. Przedewszystkiem ulepszona przez Dr. Lowe z Liwerpoolu metoda Bendiena pozwala na rozpoznanie raka w 98% wypadków. Następnie na klinice Salpetriere w Paryżu rozpoczęto stosować serum, przygotowane z jadu kobry, które aczkolwiek nie leczy radykalnie, wstrzymuje rozwój raka i łagodzi towarzyszące mu straszliwe bóle.

Najtrudniej było z ustaleniem przyczyn tej choroby. Badania bakterjologiczne nic dały żadnego rezultatu i ogólnie sądzono, że rak nie jest chorobą infekcyjną. Szereg jednak lekarzy z Borelem na czele trzymało się dalej teorji infekcyjnej, prowadząc dalsze badania w tym kierunku.

Przed kilku miesiącami prof. Champy skonstatował, że ptaki zamknięte razem z kurami, choremi na raka, zaraża ły się tą chorobą. Ostatnio zaś dwaj lekarze z Państw. Instytutu Zdrowia w Stanach Zjednoczonych, Glover i Engle, zdołali wyhodować kulturę bakteryj raka, które zostały zaszczepione świnkom morskim z pozytywnym rezultatem.

Odkrycie to jest rewelacją, która może całą wiedzę o raku pchnąć na nowe tory i pozwolić ludzkości na skuteczną walkę z tą plagą.

Program radjowy.

Poniedziałek. 10 lipca.

Lwów. (381). Godz. 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze" 7'05: Gimnastyka. 7'20: Płyty gramofonowe. 7'25: Dziennik poranny. 7'30: D. c. muzyki z płyt. 7'52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7'55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 8—11'57: Przerwa. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Płyty gramof. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteor. 12'35: Płyty gramof. 12'55: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt gramof. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 15'15: Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Muzyka z płyt i lwowska giełda zbożowa. 15'45: Skrzynka dla dzieci w opr. cioci Ady. 16: Trans. z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bol. Tylli. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka w języku francuskim. 17'15: Koncert wokalny w wyk. Zofji Truszowej (sopran), Gabriela Matjasiaka (baryton) i Ludwika Ursteina (akomp.). 18'15: Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze"): „Formy oddziaływania na poziom cen rolniczych" — wygł. p. Tadeusz Pilch. 18'35: Recital fortepianowy Władysława Burkatha. 19'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki. „Szlakiem powieści polskiej", wygł. p. Stanisław Adamczewski. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Dwie opery St. Moniuszki (ze studja- „Flis" i „Verbum Nobile" W przerwie między operami trans. z Warszawy: Dziennik wieczorny. 14 p. ułanów Jazłowieckich w 15-lecie istnienia. 22'15: Muzyka lekka z płyt. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Wtorek. 11 lipca.

Lwów. (381). Godz. 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze" — 7'05: Gimnastyka. 7'20: Muzyka z płyt gramof. 7'25: Dziennik poranny. 7'30: Muzyka z płyt gramof. 7'52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55. Odczytanie programu na dzień bieżący. 8—11.57: Przerwa. 11.57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy. Przegląd prasy polskiej. 12'10: Komunikat meteor. 12'15: Trans. z Jałowca: Święto 14 pułku ułanów jazłow. Odsłonięcie pomnika poległych i przemówienia. 13: Trans z Warszawy. Dziennik południowy. 13'05: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt gramof. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 15'15: Muzyka z płyt gramof. 15'25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15'35: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda zbożowa. 15'45: Lwowski Kącik L. O. P. 15'50: Muzyka z płyt gramofonowych. 15'55: Trans. z Warszawy. Kom. Państw. Urz. Wych. Fizycz. i Państw. Zw. Sportowego. 16: Trans. z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji. 17: Skrzynka programowa w opr. p. Bohdana Sadowskiego 17'15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Walentyny Walewskiej (sopran), Andrzeja Kalinowskiego (klarnet) i L. Ursteina (akomp.). 18'15: Trans. z Warszawy. Stosunki handlowe Polski ze światem - wygł. p. Jastrzębowski. 18'35: Muzyka lekka i salonowa z płyt. 18'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". 19'55: Komunikat Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Stefan Frenkel (skrzypce) i Ludwik Urstein (akomp.). 20'50: Dziennik wieczorny. 21: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej (Lwów). 21'10: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. 22: Trans. z Ciechocinka. Muzyka taneczna z kaw. „Europa". 22'25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Projekt Bazyliki Morskiej w Gdyni.

W ub. tygodniu, jak już donosiliśmy, odbyło się w Warszawie uroczyste posiedzenie jury Konkursu na projekt Bazyliki Morskiej w Gdyni. Stosownie do intencji Tow. Budowy Bazyliki Morskiej i zgodnie z programem Konkursu Bazylika Morska w Gdyni pod wezwaniem Najśw. Marji Panny — Gwiazdy Morza, ma być wyrazem uczuć religijnych narodu, który, odzyskawszy wolność, rozbudowuje jako pracowity gospodarz swoje pobrzeże morskie. W dalszem rozwinięciu tej myśli Bazylika ma być pomnikiem wdzięczności za odzyskaną za sprawą Najwyższego niepodległość i zjednoczenie ziem i wód polskich.

Umieszczona na wzgórzu, wznoszącem się w samym środku miasta Gdyni, w bezpośredniej bliskości morza, Bazylika będzie dominować nad miastem i okolicą, będzie widoczna z lądu z odległości od 3 do 10 kilometrów, a od strony morza z odległości kilkunastu mil angielskich.

Wynik konkursu daje doskonały wyraz idei, wysuniętej przez Tow. Budowy Bazyliki Morskiej, w postaci projektu, nagrodzonego i przeznaczonego do realizacji, którego autorem jest architekt Bohdan Pniewski, laureat konkursu na projekt kościoła Opatrzności w Warszawie. Zarówno kwestje symboliki kościelnej, architektury, konstrukcji, a nawet zwykłe praktyczne względy użytkowania budowli znalazły w tym projekcie świetne rozwiązanie.

Konkurs na projekt budowy Bazyliki jest ważnem wydarzeniem nietylko dla rozwoju Gdyni, ale i dla historji architektury kościelnej w Polsce. Stanowi on udaną próbę pogodzenia nowoczesnych prądów architektonicznych z tradycjami kościoła.

Z Capri.

Na szczycie gór na uroczej wyspie Capri wznosiły się przed wiekami gmachy, zbudowane przez cesarza Tyberjusza, który rządził stąd żelazną ręką swojem olbrzymiem imperjum, wzmacniając jego potęgę. — Na zdjęciu naszem widzimy resztki budowli, wzniesionych na Capri na rozkaz tego cesarza, którego plebs uważał za wariata, patrycjat nazywał tyranem, a któremu historja nadała miano rozpustnika.

List z Przemyśla.

Nowa ustawa samorządowa będzie przedmiotem wyczerpującego referatu, który wygłosi na posiedzeniu tut. rady miejskiej 13. b. m. syndyk miasta adw. dr. Józef Dobrzański, wytrawny znawca ustawodawstwa komunalnego.

Na wspomnianem posiedzeniu nastąpi też w myśl przepisów nowej ustawy przemianowanie burmistrza R. Krogulskiego na prezydenta i wiceburmistrza inż. T. Bystrzyckiego na wiceprezydenta oraz wybór drugiego wiceprezydenta.

* * *

Do oszukańczego wywozu 550 lt. spirytusu z fabryki octu „Lech" przyznał się nagle oskarżony Izrael Linker, zasiadający w toczącym się procesie o oszustwa spirytusowe. Cyfra powyższa jednak wedle aktu oskarżenia, ani w części nie wyczerpuje ilości, wyszczególnionej w akcie oskarżenia odnośnie do nadużyć popełnionych w fabryce „Lech", a ustalonej na podstawie żmudnych i wyczerpujących dochodzeń następnie zaś potwierdzonych wynikami postępowania dowodowego.

Przyznanie się Linkera jest więc raczej pewnego rodzaju wyprzedzaniem sytuacji wytworzonej przez rozprawę, która dobiega końca. Konsekwencje jej zapowiadają się jako logiczny wynik czterotygodniowego procesu karno - skarbowego, prowadzonego z wielką energją zarówno celem wykrycia prawdy materjalnej, oraz w obronie Skarbu Państwa.

* * *

Funkcjonarjusz m. biura egzekucyjnego niejaki Józef Baran, został aresztowany za sprzeniewierzenie pieniędzy zainkasowanych dla gminy. Szkoda wynosi ponad 3.000 zł., Baran przyznał się do winy, podając, że nie mógł wyżyć z poborów służbowych, chociaż był bezdzietny.

Aresztowany onegdaj pod zarzutem defraudacji inkasent elektrowni miejskiej Leon Panecki, nie przyznał się do popełnienia sprzeniewierzeń twierdząc, że brak wynoszące na razie ponad 4 tysiące złotych, powstały nie z jego winy.

Panecki jest emer. żandarmem.

* * *

Codziennie niemal ożywia się rynek miejscowy, wskutek narodzin jakiegoś nowego wydawnictwa perjodycznego, które konkurują przeciw sobie zarówno cena, jak i jakością materjału i doborem treści.

Jeśli więc jedno pismo kosztuje 10 groszy i roi się od „sensacyjnych zwrotów", to konkurent sprzedaje swój produkt tylko za „7 groszy", dając za to conajmniej taką samą ilość rewelacyj, ociekających krwią, przelaną w wszystkich stronach Polski.

Od krzyku kolporterów ulicznych, którzy jako bezpośrednio zainteresowani w zbycie, uzupełniają treść swoich pism dodatkami z własnej fantazji, robi się mdło, ale trudno, bo chodzi o to, by „handel jakoś szedł na „Lwów", „Kraków", „Łódź", „Katowice".

Przemyśl bowiem jeszcze trochę konsumuje, ale nie wszystko trawi.

* * *

Prezydentem przemyskiej Izby Notarjalnej obrany został not. Ernest Ganther z Jarosławia; za prezesa zaś urzędować będzie w siedzibie Izby, notarjusz dr. Wawrzyniec Typrowicz w Przemyślu.

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.**